Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-wojsko/129987,Bracia-Plisowscy-i-inni-Oficerowie-Wojska-Polskiego-w-niewoli-niemieckiej-i-sowi.html



Grupa oficerów różnych jednostek, ok. 1930 r. (fot. z zasobu NAC)

ARTYKUŁ

Bracia Plisowscy i inni. Oficerowie Wojska Polskiego w niewoli niemieckiej i sowieckiej w latach II wojny światowej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: BARTOSZ JANCZAK 12.11.2026

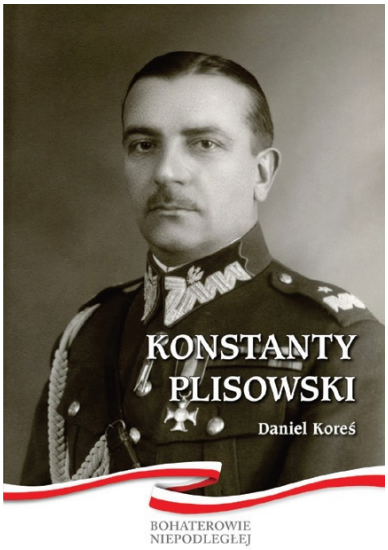
W wyniku kampanii polskiej 1939 r. do niewoli niemieckiej dostało się ok. 19

tys., a do sowieckiej 10–18 tys. oficerów. Wśród jeńców wojennych dwóch systemów totalitarnych byli bracia, którzy jako oficerowie Wojska Polskiego we wrześniu i październiku 1939 r. stanęli do walki w obronie Ojczyzny. Rozdzieliły ich wydarzenia wojenne i obozowe druty.

Bracia Plisowscy – „Stary Plis” i „młody Plis”

Plisowscy liczyli, że po zakończeniu wojny zostaną zwolnieni z obozów jenieckich i wrócą do domów, gdzie po latach rozłąki wreszcie się spotkają. Jednak decyzja władz sowieckich z początku marca 1940 r. rozdzieliła braci na zawsze.

Bracia Konstanty i Kazimierz, od najmłodszych lat walczyli o niepodległość Polski: służyli w szeregach polskiego wojska. Starszy, Konstanty, urodzony 8 czerwca 1890 r. w Nowosiółce na Podolu, był absolwentem Korpusu Kadetów w Odessie. W latach I wojny światowej do 1917 r. walczył w szeregach 12. Achtyrskiego Pułku Huzarów, po czym wstąpił do 3. Pułku Ułanów I Korpusu Polskiego na Wschodzie. Najbardziej znanym wyczynem Konstantego Plisowskiego z tego okresu było przyprowadzenie szwadronu zbiorczego złożonego z Polaków z Odessy do Bobrujska. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Konstanty rozpoczął służbę w Wojsku Polskim. Do 1930 r., do momentu przeniesienia w stan spoczynku, był m.in. dowódcą 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich we Lwowie, 6. Samodzielnej Brygady Kawalerii w Stanisławowie, 5. Samodzielnej Brygady Kawalerii w Krakowie. W 1929 r. został awansowany do stopnia generała brygady. Po zakończeniu służby wojskowej zamieszkał w Krakowie, a następnie w Warszawie. Po rozpoczęciu kampanii polskiej 1939 r. wstąpił w szeregi polskiej armii i najpierw został dowódcą obrony twierdzy Brzeskiej, a następnie Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. 28 września 1939 r. ranny gen. Plisowski dostał się do niewoli sowieckiej. Został osadzony w obozie specjalnym NKWD w Starobielsku.



Gen. bryg. Konstanty Plisowski na okładce broszury z serii *Bohaterowie Niepodległej* (wyd. IPN)

Młodszy, Kazimierz, urodził się 11 lutego 1896 r. również w Nowosiółce. Tak jak Konstanty służył w 12. Achtyrskim Pułku Huzarów i w 3. Pułku Ułanów I Korpusu Polskiego. Po wstąpieniu w szeregi odtworzonego Wojska Polskiego trafił do dowodzonego przez brata 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. Następnie do wybuchu II wojny światowej był m.in. zastępcą dowódcy 13. Pułku Ułanów Wileńskich, dowódcą 10. Pułku Strzelców Konnych, 2. Pułku Ułanów Grochowskich. W kampanii polskiej 1939 r. w stopniu pułkownika najpierw dowodził w walkach ostatnim z wymienionych pułków, potem stał na czele Suwalskiej Brygady Kawalerii, a od 22 września 1939 r. dowodził Brygadą „Plis" w składzie Dywizji Kawalerii „Zaza". 6 października 1939 r. płk Plisowski dostał się do niewoli niemieckiej. Był przetrzymywany m.in. w Oflagu VII A Murnau. Po zakończeniu II wojny światowej wyjechał do Wielkiej Brytanii i zamieszkał w Londynie.

Drogi „Starego Plisa" i „Młodego Plisa" – tak braci Plisowskich nazywano w Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej – w wyniku wydarzeń z września i października 1939 r. na zawsze się rozeszły. 5 marca 1940 r. władze Związku Sowieckiego wydały absolutnie niezgodną z prawem decyzję o wymordowaniu polskich jeńców wojennych przetrzymywanych w trzech obozach specjalnych NKWD: w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku, oraz w więzieniach w Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi. Jedną z ofiar tej zbrodni był gen. Konstanty Plisowski, który jako jeniec obozu starobielskiego został zamordowany w Charkowie i pogrzebany w Piatichatkach.



Wręczenie prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu odznaki pułkowej 10 Pułku Strzelców

Konnych, 18 kwietnia 1934 r.

Pierwszy z lewej płk Kazimierz

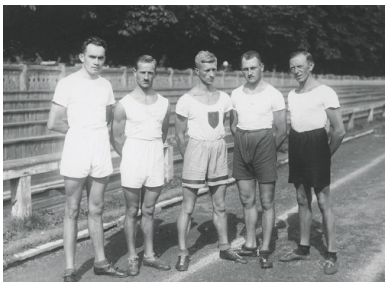
Plisowski. (fot. z zasobu NAC)

Młodszy do 1962 r. mieszkał na Wyspach Brytyjskich. We wrześniu powrócił do Polski, gdzie zmarł trzy miesiące później, 22 grudnia 1962 r. w Warszawie. Spoczął na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Pułkownik Plisowski do swojej śmierci nie miał pewności, co stało się z jego starszym bratem. Na grobie pułkownika do dziś znajduje się poświęcone gen. Plisowskiemu epitafium, na którym wyryta jest informacja, że „Stary Plis" zginął w 1939 r. Ekshumacje masowych mogił w Piatichatkach odbyły się dopiero 30 lat po śmierci „Młodego Plisa".

Bracia Bilewscy – olimpijczycy za drutami

Bracia Bilewscy (do 1938 r. – Baran), Jan i Józef, oficerowie Wojska Polskiego w niepodległej Polsce, byli wybitnymi, utytułowanymi sportowcami dwudziestolecia międzywojennego. W wyniku kampanii polskiej 1939 r. dostali się do niewoli – Jan do niemieckiej, a Józef – do sowieckiej.

Starszy był Jan, urodzony 12 grudnia 1895 r. w Racławówce (Podkarpacie), po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wstąpił do Wojska Polskie go. Pełnił służbę m.in. w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, jako oficer 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej, następnie 79. Pułku Piechoty Strzelców Słonimskich, a później 57. Pułku Piechoty. W 1932 r. ukończył dwuletni kurs w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie i jako oficer dyplomowany otrzymał przydział do Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie.



Uczestnicy zawodów

lekkoatletycznych w Poznaniu,

1932 r. Trzeci Jan Bilewski. (fot. z zasobu NAC)

W stopniu majora w czasie kampanii polskiej 1939 r. był oficerem sztabu 41. Dywizji Piechoty Rezerwowej. Dostał się do niewoli niemieckiej: przetrzymywany m.in. w oflagach II B Arnswalde, II C Woldenberg.

Młodszy z braci – Józef urodził się 4 marca 1899 r., w latach I wojny światowej walczył w armii austro-węgierskiej, a po 1918 r. służył w Wojsku Polskim, m.in. w 5. Lwowskim Pułku Artylerii Polowej/Lekkiej, wykładał w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie, Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Na krótko przed II wojną światową w stopniu kapitana zgodnie z przydziałem mobilizacyjnym wyjechał do Włodzimierza Wołyńskiego. 20 września 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej i przez obóz przejściowy w Szepietówce trafił do obozu specjalnego NKWD w Kozielsku.



Józef Bilewski jako sportowiec i żołnierz przed 1939 r. (fot. domena publiczna)

Przed II wojną bracia Bilewscy oddawali się swojej ogromnej pasji – lekkoatletyce. Jan był wielokrotnym mistrzem i medalistą Polski w biegach średnio- i długodystansowych oraz pięcioboju nowoczesnym. W 1920 r. zakwalifikował się do Igrzysk Olimpijskich w Antwerpii, ale z powodu wojny polsko-sowieckiej reprezentacja Polski nie wzięła udziału w zawodach. Za to na olimpiadzie w 1928 r. w Amsterdamie wystąpił jego młodszy brat. Józef był specjalistą w rzucie dyskiem, młotem oraz pchnięciu kulą. W tych dyscyplinach zdobył łącznie 19 medali mistrzostw Polski.

Jedenaście lat po wywalczeniu swojego ostatniego złotego medalu kpt. Józef Bilewski został zamordowany

strzałem w tył głowy w Lesie Katyńskim. Jego prochy znajdują się na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

Major Jan Bilewski zorganizował w 1944 r. w Oflagu II C Woldenberg obozową olimpiadę. Po zakończeniu II wojny światowej powrócił do Polski. Udzielał się m.in. w organizacjach sportowych i pracował w wydawnictwie „Sport i Turystyka". Zmarł 27 stycznia 1981 r. w Warszawie. Spoczywa na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Bracia Gąsiewiczowie – oficerowie geografowie i oficerowie kawalerii

W latach II wojny światowej w niewoli niemieckiej był przetrzymywany kpt. Feliks Gąsiewicz, w niewoli sowieckiej mjr Edward Daniłło-Gąsiewicz i por. Henryk Gąsiewicz, a w Polskich Siłach Zbrojnych służył płk Stefan Gąsiewicz. Oficerowie ci byli synami mieszkających w Warszawie Feliksa i Józefy z Korycińskich. Rodzice wychowali ich w duchu patriotycznym.

Najstarszy był kpt. Feliks Gąsiewicz, urodzony 6 listopada 1893 r. w Warszawie, w latach I wojny światowej walczył w szeregach polskiej armii tworzonej na terenie carskiej Rosji, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rozpoczął służbę w Wojsku Polskim. Ukończył Oficerską Szkołę Topografów w Warszawie. Służył m.in. w Wojskowym Instytucie Geograficznym w Warszawie i Szkole Podchorążych Saperów w Warszawie. Po zakończeniu kampanii polskiej 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej i był przetrzymywany w oflagach, m.in. w II B Arnswalde, II D Gross Born.

W Polskich Siłach Zbrojnych w latach II wojny światowej służył o dwa lata młodszy od Feliksa, Stefan, również oficer geograf. Urodził się 12 maja 1895 r. w Warszawie. W Wojsku Polskim w dwudziestoleciu międzywojennym był m.in. wykładowcą topografii w Szkole Oficerskiej dla Podoficerów w Bydgoszczy i Szkole Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej, a w latach 1932–1939 kierował Wydziałem Topograficznym w Wojskowym Instytucie Geograficznym w Warszawie. W wyniku kampanii polskiej 1939 r. ppłk Stefan Gąsiewicz przez Węgry przedostał się do Francji, gdzie wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych. Po ewakuacji w 1940 r. do Wielkiej Brytanii, już w stopniu pułkownika, objął stanowisko szefa Służby Geograficznej przy Sztabie Naczelnego Wodza. Jego ogromnym osiągnięciem było odtworzenie na Wyspach Brytyjskich w 1943 r. Wojskowego Instytutu Geograficznego, który zajmował się opracowaniem, drukiem i dostarczaniem map dla wojska. Po wojnie pozostał na emigracji.



Grób kpt. Feliksa Gąsiewicza na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. (fot. Bartosz Janczak)

Po 17 września 1939 r. do niewoli sowieckiej dostało się dwóch braci Gąsiewiczów – Edward i Henryk. Edward urodził się 6 listopada 1898 r. w Warszawie. W latach I wojny światowej walczył w szeregach polskich jednostek wojskowych tworzonych na terenie carskiej Rosji. W 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego i do 1939 r. służył jako oficer kawalerii m.in. w 4. Pułku Strzelców Konnych i 19. Pułku Ułanów Wołyńskich, awansując do stopnia majora. W momencie rozpoczęcia kampanii polskiej 1939 r. został przydzielony do Ośrodka Zapasowego Wołyńskiej Brygady Kawalerii w Hrubieszowie. Po 17 września 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej i był przetrzymywany w obozie specjalnym NKWD w Kozielsku.

Do tego obozu trafił również urodzony 25 sierpnia 1900 r. w Warszawie Henryk. On także, jak jego o dwa lata starszy brat, walczył w I wojnie światowej w polskim wojsku tworzonym w Imperium Rosyjskim. Po 1918 r. wstąpił w szeregi Wojska Polskiego i służył m.in. w 3. Pułku Ułanów Śląskich, 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich i 3. Pułku Strzelców Konnych. W 1930 r. został przeniesiony w stan spoczynku. Dziewięć lat później w nieznanym okolicznościach w drugiej połowie września 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej.

Oficerowie kawalerii mjr Edward i por. Henryk Gąsiewiczowie wiosną 1940 r. zostali zamordowani strzałem w tył głowy i pogrzebani w Katyniu. Oficerowie geografowie kpt. Feliks i płk Stefan Gąsiewiczowie przeżyli II wojnę światową. Feliks zmarł 14 stycznia 1974 r. i spoczywa na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, a Stefan zmarł 23 czerwca 1968 r. w Durbanie (Republika Południowej Afryki).

Bracia Tomiccy i list z nadzieją

Edward i Roman, synowie Stanisława Tomickiego i Barbary z d. Kędzierskiej, również stanęli we wrześniu 1939 r. do walki z niemieckim i sowieckim najeźdźcą. Obaj dostali się do niewoli – jej świadectwem jest pewien list.

Urodzony 16 kwietnia 1914 r. w Warszawie ppor. rez. Edward Tomicki przed II wojną światową był studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1935 r. ukończył Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy 7. Dywizji Piechoty przy 27. Pułku Piechoty w Częstochowie. Najpierw był przydzielony do częstochowskiego pułku, a następnie przeniesiony do 25. Pułku Piechoty. W 1938 r. Edwarda Tomickiego awansowano do stopnia podporucznika rezerwy ze starszeństwem od 1 stycznia tego roku. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach dostał się po 17 września 1939 r. do niewoli sowieckiej. Przetrzymywano go w obozie specjalnym NKWD w Kozielsku i stamtąd wiosną 1940 r. przewieziono do Katynia i zamordowano. Jego nazwisko widnieje na liście wywozowej z 5 kwietnia 1940 r.



XVI Katyński Marsz Cieni –

Warszawa, 16 kwietnia 2023 r.

(fot. Sławek Kasper/IPN)

Chorąży Roman Tomicki był przez Niemców przetrzymywany m.in. w Oflagu VIII A Kreuzburg (ob. Kluczbork). Z tego obozu wysłał do Niemieckiego Czerwonego Krzyża (NCK, *Deutsches Rotes Kreuz*) list z prośbą o pomoc w odszukaniu brata, od którego od pewnego czasu nie otrzymał żadnej korespondencji. List został napisany na standardowym druku, wprowadzonym w obozach jenieckich Wehrmachtu, bowiem prośby o pomoc w poszukiwaniu osób zaginionych mogli kierować do NCK również obywatele polscy przetrzymywani w obozach III Rzeszy.

W liście datowanym na 8 kwietnia 1940 r. chor. Tomicki napisał, że bardzo martwi się o brata, a także zamieścił najważniejsze informacje niezbędne do prowadzenia poszukiwań, wskazując jednocześnie na obóz w Kozielsku jako miejsce, z którego dotarła do niego ostatnia wiadomość od ppor. Edwarda Tomickiego. Do marca 1940 r. bracia, zgodnie z niemieckimi oraz sowieckimi zarządzeniami, a przede wszystkim na

podstawie przepisów konwencji genewskiej z 1929 r., korespondowali ze sobą. Jednakże na początku kwietnia władze ZSRS zakazały prowadzenia korespondencji w obozach specjalnych NKWD, co wiązało się z działaniami mającymi na celu zatuszowanie Zbrodni Katyńskiej.

W przytoczonym liście, przechowywanym obecnie z zbiorach Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu, znamienna jest data – 8 kwietnia 1940 r. Najprawdopodobniej tego dnia, znając sowiecką metodę przeprowadzania zbrodni i mając na uwadze przywołaną powyżej datę listy wywozowej, mógł zostać zamordowany strzałem w tył głowy ppor. Edward Tomicki. Czy przetrzymywany w Oflagu VIII A Kreuzburg chor. Roman Tomicki miał złe przeczucia i braterskie więzi spowodowały, że napisał list do NCK?

O losie brata autor listu dowiedział się kilka lat później. 13 kwietnia 1943 r. władze niemieckie upubliczniły informację, że w Katyniu znajdują się masowe groby polskich żołnierzy. Wśród 4243 ofiar zidentyfikowano szczątki ppor. rez. Edwarda Tomickiego.

Bracia Krudowscy – pułkownik, podpułkownik, major i porucznik

W Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej służyło czterech braci Krudowskich, synów Jana, z zawodu technika drogowego, i Marii z d. Brzósko. Dwóch z nich trafiło do niewoli sowieckiej, a jeden do niemieckiej. Ich życiorysy są kolejnymi przykładami, jak skomplikowane i tragiczne były losy oficerów polskich w latach 1939–1945. Z czwórki braci tylko jeden doczekał się końca II wojny światowej.

Najstarszy urodził się 26 maja 1882 r. w Wólce (ob. dzielnica Mławy) i otrzymał imię Jan. Należał do Związku Walki Czynnej oraz Związku Strzeleckiego. W 1903 r. ukończył konserwatorium w Krakowie, co miało wpływ na jego przyszłą służbę wojskową: od 1923 r. w polskiej armii jako kapelmistrz kontraktowy, a siedem lat później już jako zawodowy. Najpierw był kapelmistrzem w 39. Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich, a od 1933 r. dyrygentem orkiestry pułkowej w 16. Pułku Piechoty w Tarnowie. W 1935 r. przeszedł w stan spoczynku w stopniu porucznika. W trakcie kampanii polskiej 1939 r. znajdował się na Kresach Wschodnich, gdzie został aresztowany, a następnie osadzony w obozie specjalnym NKWD w Kozielsku.

Drugi z braci Krudowskich, Stefan, urodził się 26 kwietnia 1890 r. w Rudkach (obw. lwowski). Przed wybuchem I wojny światowej należał do Związku Strzeleckiego, miał pseudonim „Orlik”. W trakcie wojny polsko-sowieckiej walczył w szeregach 12. Pułku Piechoty. Po zakończeniu działań wojennych ukończył studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizował się w neurologii i uzyskał stopień doktora medycyny. W Wojsku Polskim był m.in. oficerem nadetatowym 10. Batalionu Sanitarnego w Przemyślu, kapitanem podlekarzem w 2. Pułku Artylerii Górskiej, ordynatorem oddziału neurologicznego w Szpitalu Okręgowym nr 5 w Krakowie (od 1938 r. w kadrze zapasowej tego szpitala). W 1931 awansowany do stopnia majora. Stefan Krudowski dostał się do niewoli sowieckiej i trafił do tego samego obozu, w którym był osadzony jego starszy brat Jan.



Jan Krudowski (fot. domena publiczna)

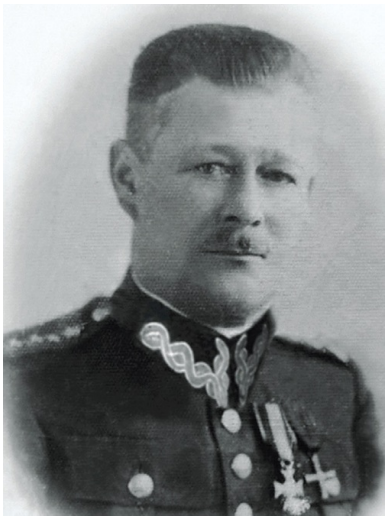


Stefan Krudowski (fot. domena publiczna)

Marian urodził się 25 marca 1892 r. w Bochni. Po zdaniu matury w miejscowym gimnazjum rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, w czasie których, wzorem braci, należał do Związku Strzeleckiego. W latach I wojny światowej służył w Legionie Puławskim w Rosji. Za udział w wojnie został

odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu *Virtuti Militari*. W Wojsku Polskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego Marian służył m.in. w 11., 21., 57. i 10. Pułku Piechoty. Na czele tego ostatniego, którego dowódcą w stopniu pułkownika był od 1930 r., wziął udział w kampanii polskiej 1939 r. Po bitwie nad Bzurą 19 września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Pułkownik Krudowski był przetrzymywany w oflagach: IV A Hohnstein, II A Prenzlau, II E Neubrandenburg i VI B Dössel, w którym doczekał końca II wojny światowej. Do 1947 r. przebywał we Francji i w Wielkiej Brytanii, po czym powrócił do kraju. Zmarł w 1953 r. na atak serca we Wrocławiu i spoczywa w grobowcu rodziny Bukowieckich na Cmentarzu Katedralnym w Łowiczu.

Najmłodszy z braci Krudowskich, oficerów Wojska Polskiego, Zygmunt, urodził się 5 kwietnia 1894 r. w Bochni. On również był członkiem Związku Strzeleckiego. W 1913 r. ukończył studia pianistyczne w konserwatorium Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego. W latach I wojny światowej walczył w szeregach Legionów Polskich. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości służył m.in. w Dowództwie Okręgu Generalnego „Kielce”, 61. i 59. Pułku Piechoty, a od 1928 r. w 1. Pułku Strzelców Podhalańskich, którego dowódcą został cztery lata później. Pułkiem dowodził jedynie dwa lata. W 1934 r. w wieku 40 lat został przeniesiony w stan spoczynku w stopniu podpułkownika. We wrześniu 1939 r. wziął udział w obronie Warszawy. Udało mu się uniknąć niewoli niemieckiej. W czasie okupacji zaangażował się w działalność konspiracyjną. Zmarł 11 września 1942 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu na Powązkach w Warszawie.



Marian Krudowski (fot. domena publiczna)



Zygmunt Krudowski (fot. domena publiczna)

Jan i Stefan zostali zamordowani w Katyniu. W czasie pierwszej ekshumacji dołów katyńskich w 1943 r. zidentyfikowano ich szczątki. Przy zwłokach Jana znaleziono legitymację oficerską z odznaczeniami, zaświadczenie o chorobie, pismo wojskowe, okulary. Przy zwłokach Stefana – pismo ze szpitala wojskowego, dyplom naukowy, legitymację oficerską, wieczne pióro, wizytówki, okulary, odznakę pułkową i spinkę mankietową. W 2007 r. Jana i Stefana Krudowskich pośmiertnie awansowano na wyższe stopnie oficerskie, a trzy lata później zasadzono w Bochni poświęcone im Dęby Pamięci.

Należy przywołać jeszcze jednego z braci Krudowskich, który nie przeżył II wojny światowej. To Józef Krudowski (ur. 18 stycznia 1888 r.), kompozytor, dyrygent i pedagog. Uczył geografii, muzyki i śpiewu w Gimnazjum im. Tadeusza Reytana w Warszawie, uczestniczył w Olimpijskim Konkursie Sztuki i Literatury podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 1932 r. W czasie okupacji niemieckiej brał udział w tajnym nauczaniu w Warszawie. Został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu na Pawiaku, skąd trafił do Konzentrationslager Auschwitz-Birkenau, gdzie zginął 7 sierpnia 1943 r.

***

To losy tylko kilku braci – oficerów Wojska Polskiego, którzy trafili do niemieckich i sowieckich obozów jenieckich. Podstawową różnicą pomiędzy tymi systemami było to, że większość oficerów wziętych do niewoli niemieckiej doczekała się wolności, natomiast prawie wszyscy będący w obozach specjalnych NKWD zostali

zamordowani. Z Katynia uratowało się jedynie 395 polskich jeńców wojennych.

Tekst pochodzi z numeru nr 11/2024 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ